

# GŁOS LUBELSKI

GAZET PISMO CODZIENNE

Przedpłata:	W LUBLINIE bez odosłania	Z przesyłką pocztową
rocznie . . . . .	Kor. 18.00	Kor. 24.00
półrocznie . . . . .	„ 6.50	„ 12.00
kwartalnie . . . . .	„ 3.30	„ 6.00
miesięcznie . . . . .	„ 1.10	„ 2.00

Za odosłanie 30 hal. miesięcznie.

Dla włościan z przesyłką pocztową:  
Rocznie Kor. 20.—; półrocznie Kor. 10.—; kwartalnie Kor. 5.—; miesięcznie Kor. 2.—.

## Ogłoszenia:

za wiersz  
drobnem drukiem  
lub jego miejsce

przed tekstem I strona	Kor.	hal.	20
w tekście II i III str.	„	2	—
po tekście	„	—	60
nekrologi	„	—	70
naśladane	„	2	20
osobiste.	„	1	—

Dział adresowy miesięcznie Kor. 4.—. Drobne ogłoszenia za wyraz 10 hal. Załączniki za każde 100 egz. 2 Kor. i porto pocztowe 1/2 h. od 10. Cena egzempl. w Lublinie 3 h. Na stac. kolej. i prowinc. 10 h.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Gubernatorska, Nr. 10, tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. do 7 wiecz.

Pierwszorządny „OAZA” kino-teatr  
— Dziś! —

NARZECZONA W SPODNIACH

Bobuś protestuje komedia.

Nad program Otwarcie wystawy Legionów Polskich  
Warszawa w kwietniu 1917 r.

ŻNIWIARKI szwedzkie „HERKULES”

znane z dokładności w działaniu

POLECA:

LUBELSKIE BIURO HANDLOWE

Krak. Przedm. Nr. 62. — Składy Nr. 37.

Cena rb. 250.—

Dr. ADOLF MESZ  
z Warszawy  
SPECYALISTA CHOROBY  
gardła, płuc, nosa i uszu  
przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 pp.  
(mieszka tymczasowo) Bramowa 8.

TELEGRAMY.

Komunikaty austriackie.

dnia 3 sierpnia 1917 r.

WSCHODNIA WIDOWNIA  
WOJNY.

Czerniowce zostały od  
dzisiejszego poranka trze-  
ci raz od Rosjan oswobo-  
dzone. Nieprzyjaciół oddał  
miasto dopiero po zaciętej  
walce. Pod Komanestycem  
odrzućmy wozerską wojska  
gen. pułk. Koevess'a wspa-  
niałym atakiem rosyjskie  
szeregi, przyczem najwię-  
cej odznaczył się pułk pie-  
choty Nr. 101. Równocześnie  
musieli Rosyjanie ulec z na-  
porowi Niemców i au-  
stryackich wojsk pomiędzy  
Prutem a Dniestrem i co-  
fnąć się poza granicę. Dziś  
rano wkroczył od południa,  
podczas gdy wojska kroa-  
tów parły do Czerniowca  
przez most, generał pułk.  
arcyks. Józef, komendant  
armii frontowej na ozele  
naszych pułków do oswo-  
bionego miasta przy o-  
krzykach radości mies-  
kańców. Na północ od Dnie-  
stru próbował nieprzyja-  
ciel w wielu miejscach zo-  
brać sobie kontratakami  
przestrzeń, został jednak  
we wszędzie odrzucony.  
Oczyszczanie kątów Zbrucza  
już ukończone. W południo-  
wej Bukowinie zostało za-

jęto Kampilung. W kącie  
trzech krai osiągnięto za-  
chodni brzeg rumuńskiej  
Bistrity. Pomiędzy pasem  
Oitiz i doliną Casinu rozbi-  
ły się w ostatnim czasie  
kilka z wielkimi siłami  
przedsiewziętych ataków  
nieprzyjacielskich.

Na włoskiej widowni woj-  
ny i na Bałkanach nie no-  
wego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikaty niemieckie.

BERLIN. 2.8 (BK) Wczorom.  
We Flandryi panowała wśród  
deszczu zmieniająca się co do  
swej siły walka ogniowa.

Na wschodzie są sukcesy  
walki nad Prutem i Seretem,  
jakoteż w dolinie Suczawy, Moł-  
dawy i Bystrzycy.

Odznaczenie kanclerza.

WIEDEN. 3.8 (BK) Cesarz nadał  
kanclerzowi Rzeszy wielki krzyż  
orderu św. Szczepana i wręczył mu  
osobiście insygnie do tego orderu  
na dzisiejszej audyencji.

Powrót kanclerza Rzeszy.

WIEDEN. 3.8 (BK). Kanclerz Rze-  
szy powrócił wieczorem do Ber-  
lina.

Odznaczenie Hindenburga.

BERLIN. 3.8 (BK) Cesarz Wilhelm  
wysłał do gen. feld. Hindenburga  
następujący telegram:

Idąc za popędem serca, mój dro-  
gi feldmarszałku, muszę panu przy  
końcu trzeciego roku tej najpotęż-  
niejszej z wszystkich wojen, w któ-  
rej pan z błyszczącą umiejętnością  
wodza stawiał opór nieprzyjaciel-  
skiej przewadze i utorował naszym  
armiom drogę do zwycięstwa na  
nowo wyrazić moje podziękowanie  
obdarzając pana krzyżem i gwia-  
zdą wielkiego kontura orderu Do-  
mu Hohenzollernów z mieczami.

Uchwała chrześc. - socyali-  
stycznego zjednoczenia.

WIEDEN. 3.8 (BK) Zjednoczenie  
chrześcijańsko-socjalne izby posłów

powzięło na dzisiejszym posiede-  
niu, wedle wydanego komunikatu,  
następującą uchwałę:

Zjednoczenie chrześcijańsko - so-  
cjalne gotowe jest do poparcia rzą-  
du w przeprowadzeniu konieczno-  
ści ludowych i państwowych, uwa-  
ża atoli, że niema żadnych podstaw  
do brania udziału w rządzie.

Odznaczenie legionistów.

WIEDEN. 3.8 (BK) Wiedeńska  
gazeta ogłasza szereg odznaczeń,  
jakie otrzymali oficerowie legioni-  
ści, między innymi otrzymał puł-  
kownik Władysław Sikorski w u-  
znaniu za doskonałą służbę krzyż  
oficerski orderu Franciszka Józefa  
z dekoracją wojenną.

Ceretelli przeciwko czę-  
ściowemu załatwieniu  
spraw agrarnych.

PETERSBURG. 3.8 (BK) P. A. T.  
donosi: Minister spraw wewnętrz-  
nych Ceretelli wezwał wszystkich  
komisarzy rządowych prowincji, by  
wystąpili wszelkimi siłami prze-  
ciwko wszelkim próbom częściowe-  
go rozwiązania kwestyi agrarnej  
przez włościan aż do zwołania kon-  
stytuanty.

Powrót gen. - gubernatora.

PETERSBURG. 3.8 (BK) P. A. T.  
donosi: Generalny gubernator fin-  
landzki powrócił do Helsingforsu i  
objął napowrót swe agendy urzę-  
dowe.

Zmiany głównodowodzą-  
cego.

PETERSBURG. 3.8 (BK) (P.A.T.)  
Generalissimus Brusilow został prze-  
znaczony do rozporządzenia Rządu  
Tymczasowego. Generał Kornikow  
został mianowanym głównodowo-  
dzącym armiami, jego miejsce do-  
wódzającego 8 mą armią na froncie  
południowym zajął generał Czere-  
misow.

Ustąpienie ministra.

PARYŻ. 3.8 (BK) Minister mary-  
narki wziął dymisję.

Pożar w Jafcie.

PETERSBURG. 3.8 (BK). P. A. T.  
donosi: Silny pożar zniszczył część  
miasta na Krymie.

Rozkaz Kiereński.

PETERSBURG. Kiereński w roz-  
lepionym w Petersburgu ogłoszeniu  
żąda, ażeby ludność stolicy oddała  
władzy posiadaną broń.

Przesilenie gabinetowe.

ROTTERDAM. Według „Nieuwe  
Rotterdamsche Courant” donosi  
„Daily Telegraph” z Petersburga  
pod datą 31.7 co następuje: Kiereń-  
ski powrócił z kwatery południowej.  
O ile sędzić można z głosów dzien-  
ników, widoki na znalezienie wyj-  
ścia z obecnego kryzysu gabinetu-  
wego są bardzo niewielkie. Partya  
kadetów występuje pomiędzy inny-  
mi z żądaniem, aby decyzje osta-

teczne w sprawie reform agrarnych  
oraz w sprawie form rządu odro-  
czono zostały bezwarunkowo aż do  
chwili zwołania konstytuanty. W  
przeciwieństwie do tego wydział  
wykonawczy Rady żołniersko-wło-  
ściańskiej powziął uchwałę, iż no-  
wo utworzyć się mający rząd koa-  
licyjny niezwłocznie musi przystą-  
pić do rozwiązania kwestyi agrar-  
nej. Uchwili w dalszym ciągu o-  
rzeka, iż nowy rząd musi jaknaj-  
energiczniej wystąpić na rzecz pro-  
gramu pokoju powszechnego bez  
aneksyi i odszkodowania na pod-  
stawach prawa samookreślenia na-  
rodów.

Nowy gabinet rosyjski.

GENEWA. Z Petersburga donoszą,  
że nowy gabinet rosyjski, według  
obsady moskiewskiego zgromadze-  
nia narodowego będzie się przed-  
stawiał jak następuje: Prezes—Kie-  
reński, wojna—gen. Kornikow, ma-  
rynarka—admiral Koleczak, sprawy  
zagraniczne—Nabokow na miejsce  
Tereszczenki, handel—kadet Kornio-  
łow, który ustąpił przed niedaw-  
nym czasem, albo Tretjakow, min.  
pracy—Skobelew lub Plechanow,  
pocztą i telegraf—Ceretelli. W o-  
statniej chwili rozniosła się pogło-  
ska, że do nowego gabinetu wejdą  
głównie przedstawiciele partii ka-  
detów, a Kiereński zatrzyma tekę  
wojny i marynarki.

Stachowicz znowu w Fin-  
landyi.

PETERSBURG. Gen.-gubernator  
Finlandyi Stachowicz wrócił do Hel-  
singforsu i wznowił swą działal-  
ność.

Grecya przeciw pokojowi  
odrębnemu.

LUGANO. Medyolański „Corriere  
della Sera” donosi, że Venizelos  
podpisał dnia 29 z. m. akt przystą-  
pienia do londyńskiej umowy koa-  
licyjnej przeciwko pokojowi oddziel-  
nemu. Przed niedawnym czasem do  
umowy tej przystąpiła też Portu-  
galia.

Ewakuacja Kamieńca.

PETERSBURG. „Petrogradskaja  
Gazeta” donosi z Kamieńca Podol-  
skiego, że miasto przepełnione jest  
dezertami, którzy całymi masami  
opuszczają front i obozują na sta-  
cyach kolejowych. Drogi żelazne o-  
bawiają się rabunków. Wszystkie  
instytucje publiczne poczyniły śpie-  
szne przygotowania do opuszczenia  
miasta. W Moskwie wielki pożar  
nawiedził składy kompanii Wschod-  
nio-Azjatyckiej, przyczem uległy  
zniszczeniu zapasy bawełny warto-  
ści 3-ch i tytoniu—2-ch milionów  
rubli.



# CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ na kwartał III-ci i drugie półrocze, oraz zaległą prenumeratę za miesiąc czerwiec.

## Anglia chce Prusaków pobić stanowczo.

„Kurier Ilustr. Krak.” pisze:  
Minister amunicji Churchill wygłosił w Dundee mowę, w której powiedział: W następnym roku będziemy mieli granatów, dział, tanków i samolotów niebawem dotąd ilości. Będziemy waleczyli, a korzyści, jakie nasi żołnierze już prawie wywalczyli, nie damy sobie wydrzeć w chwili, w której już możemy je pochwylić. Nie waleczymy o zdobycze, ani z zemsty, ale chcemy pobić Prusaków stanowczo. Przetrzymamy aż wywalczymy niezbite zwycięstwo, którego następstwem będzie, że niemiecki naród straci wszelkie zaufanie do swego systemu rządowego i do swoich panujących. Dotrzymamy naszych zobowiązań względem naszych sojuszników. Chcemy jasnego zwycięstwa dla zasad sprawy, za którą waleczymy, ale i nie mniej.

## Niemcy nie wydadzą Kurlandyi.

„Tägliche Rundschau” (organ antysemicki) donosi, że w Gdańsku odbyło się zebranie post. partii lud., w czasie którego poseł par. Weishauser referował sprawę pokoju na zasadzie porozumienia. Na wykrytych jednym ze słuchaczy w sprawie Kurlandyi—odpowiedział wspomniany poseł, że formuła pokojowa Sejmu Rzeszy nie oznacza bynajmniej jakoby Kurlandya miała być Rosyi zwrócona.

„Lokalanzeiger” zapytuje z tego powodu, czy Weishauser enuncjował te we własnym prywatnym imieniu, czy też jako program stronnictwa ludowego. Należy zauważyć, że tego rodzaju oświadczenia czynnych polityków i tak już względna wartość rezolucji pokojowej parlamentu niemieckiego czynią zupełnie iluzoryczną.

## Kontrola nad robotnikami polskimi.

„Ilustr. Kurier Codzienny” donosi: Głównodowodzący w Marchii wydał następujące obwieszczenie:

„Zakazuje się polskim robotnikom radą lub czynem zachęcać do opuszczenia ich miejsca zatrudnienia, albo do porzucenia przyjętej pracy. Zakazuje się pośredniczyć w obejmowaniu pracy przez polskich robotników, jeżeli niema dowodu, że poprzedni ich stosunek służbowy został przepisowo ukończony, i że dotychczasowe miejsce pracy opuszczają oni za zwolnieniem odnośnej władzy policyjnej. Osoby prywatne nie mogą nabywać dla robotników polskich biletów kolejowych, ani zaopatrywać ich w takowe.

Przekroczenie tych przepisów będzie karane więzieniem do 1 roku, a przy łagodzących okolicznościach kara może być zmieniona na areszt—względnie grzywnę do 1500 marek.”

## Z życia polskiego w Rosyi.

### Polskie pogłównie na Ukrainie.

Ze Sztokholmu donoszą:

Po nadzwyczajnie ożywionej dyskusji nad podatkiem narodowym na cele kulturalne towarzystwa pol-

skiego. Zjazd polski w Kijowie uchwalił pogłównie na rok 1917. Wszelkie wpływy z tego podatku będą oddawane do rozporządzenia kijowskiemu Komitetowi Wykonawczemu z następującym podziałem: 70 procent na potrzeby danej miejscowości, 5 procent na potrzeby gubernii i 25 procent na ogólnokrajowe potrzeby polskie.

## Polacy na Ukrainie

Na zjeździe polskich organizacyi na Ukrainie postanowiono, że Polakom powinno być pozostawione prawo działania w celu zabezpieczenia warunków pomysłnego rozwoju narodowego, kultury i języka, a także interesów ekonomicznych na kresach. Język polski winien być równouprawniony w instytucjach państwowych, w szkołach i w sądzie z innymi językami. Do rozstrzygania spraw narodowych, a także do zarządzania i prowadzenia różnych dziedzin polskiego życia społecznego, Polacy organizują swoje przedstawicielstwo i swoją władzę wykonawczą.

## Przedstawiciele Francyi o sprawie polskiej.

Niedawno, bo w dniu 10-ym czerwca r. b. odbył konferencję z przedstawicielami t. zw. Komitetu Narod. Pol. w Petersburgu minister francuski Thomas. Tutaj witał przedstawiciela Francyi Zygmunt hr. Wielopolski, tłumacząc stosunki polsko francuskie i nawet usprawiedliwiając rząd francuski za jego milczenie dotychczasowe w sprawie polskiej.

P. Thomas oświadczył w imieniu rządu i narodu francuskiego, że „pragnie niepodległości, siły i wielkości Polski”. O mawiał dalej sprawę armii polskiej (w Rosyi) jako wskazanie polityczne na dobę bieżącą.

„Niepodległość Polski nie będzie stworzona dotknięciem różeczki czarodziejskiej, będzie wynikiem wysiłków, przeprowadzonych wśród trudnych warunków Europy w chwili obecnej. Pokój nie będzie podpisany w ciągu kilku dni przy jednym stole, ale że będzie może wynikiem wewnętrznych wstrząśnień, wielkich ruchów opinii publicznej, może nawet nowych konfliktów pomiędzy narodami. Dla tego wszystkiego, jeżeli Polska chce żyć, musi kontynuować wysiłek, jaki czyniła przez szereg prób zbrojnych, wysiłek niezbędny, aby być gotową, mieć swoją armię, swój przemysł, swój handel, to znaczy wszystkie czynniki narodu, które mu pozwalają w chwili rokowań wystąpić jako naród wolny i niepodległy...”

## General Kornilow.

Jak wiadomo, rosyjskiemu generałowi Gutorowi, odjęto dowództwo wskutek klęski pod Katuszem. Następcą został mianowany generał-lejtnant Kornilow, dotychczasowy dowódca VIII armii.

O Kornilowie opowiada jeden z korespondentów „Berliner Tageblattu”, co następuje:

Jest to nasz dobry znajomy. W czasie ofensywy galicyjskiej, dowodził on 48 dywizją rosyjską. Walczył dzielnie w pierwszym szeregu i został postrzelony z karabinu maszynowego w ramię.

Pomimo to, udało mu się wraz z 9 oficerami ukrywać przez 5 dni w lasach. Sali nocami. Wreszcie z wycieńczenia—tylili się korzonkami—wyszli z lasów i poddali się w okolicy Sanoka. Przywieziono ich do Bukowskiej, gdzie stał sztab 7 korpusu. Kornilow nie stracił animuszu. Choć głodny i strasznie wychudzony, zachował postawę pełną godności i dumy. Okazało się to w czasie rozmowy z komendantem korpusu areyks. Józefem i jego sztabowcami. Gdy się zbliżył fotograf, aby zrobić zdjęcie z rozmawiających, Kornilow przepędził natręta. Prosił, aby mu dano poświadczenie, że tylko na skutek rany się poddał. W niewoli był bardzo przygnębiony, nocami nie spał. Strażnik słyszał, jak Kornilow mówił sam do siebie z rozpaczą: „wszystko stracone, wszystko!”

Osadzono go w obozie jeńców w Koeszgu na Węgrzech. Lecz tu nie przebywał długo. Pewnej nocy, zmyliwszy strażę, zbiegł do Rumunii. Teraz los wyniósł go na stanowisko naczelnego wodza poludniowo-zachodniego frontu.

## Bilans wojny powietrznej.

Jak już doniosły telegramy, koalicja w walce powietrznej z Niemcami, za cały czas wojny utraciła po koniec lipca 2298 aeroplanów i 186 balonów na uwięzi.

Przyjmując wartość jednego aparatu na 75,000 marek, a jednego balonu na 18,000 mk. straty floty powietrznej koalicji, wraz z 3 okrętami powietrznymi wynoszą 175,830,000 mk.

Obrazowo utratę tak wielkiej ilości aeroplanów można ująć następująco:

Gdyby wszystkie te aparaty poustawiać jeden przy drugim, zakryłyby powierzchnię 229,800 metrów kwadratowych.

Gdyby zaś aparaty te ustawiać obok siebie, utworzyłyby linię o długości 34,470 metrów.

## Z Rady Miejskiej.

(Sprawozdanie z posiedzenia z dnia 2 go sierpnia b. r.).

Przewodniczył prezydent Bajkowski; przy stole prezydialnym zasiadali wiceprezydenci Kujawski i Turczynowicz oraz sekretarz Jasiński; na wniosek przewodniczącego na drugiego sekretarza zaproszone jednogłośnie rad. Brzeziński.

Porządek obrad i odczytanie protokółów.

Przewodniczący odczytuje porządek obrad i komunikuje, że prezydium otrzymało trzy nagłe interpelacje. Rajca Wyszyński proponuje rozpatrywać sprawę zaciągnięcia długoterminowej pożyczki zaraz po komunikatach, gdyż jest to sprawa ważna, a potem może niebyć, jak zwykle, quorum i sprawa uległa by zwłoce; r. Nowaczyński proponuje również aby interpelacja mieszkaniowa, jako ważna była rozpatrywana wcześniej; w dyskusji zabierają głos przewodniczący i r. Choma.

Następnie sekretarz Jasiński odczytał protokół poprzednich zebrania, które zebrani przyjęli.

Komunikaty.

Przewodniczący odczytuje:

1) pismo Komendy Powiat. o zaciągnięciu pożyczki na kupno nieruchomości od Tow. Dobroczyn-

ności;

2) pismo Komendy Powiat. o zaciągnięciu pożyczki na kupno nieruchomości od Tow. Dobroczynności;

3) odzew Zarządu m. Radomia komunikujący, że Rada m. Radomia uchwaliła w sprawie szkolnej taki sam memoriał jak i Rada m. Lublina;

4) odzew Zarządu m. Dąbrowy o przyłączeniu się do uchwały Rady m. Lublina w sprawie szkolnej;

5) odpowiedź Wydziału Apowizacyjnego (na skutek ciągłych wzmianek w „Głosie Lubelskim” powodu niezdatnego do jedzenia chleba i zarzutów pod adresem zarządu miasta, z której wynikał wypiek chleba się znacznie poprawił; prezydent poczynił odpowiednie kroki w Komendzie i obecnie do wypieku nie jest używana mąka z zepsutego lębina, przez co smak chleba znacznie się polepszył. Komenda ze swej strony oświadczył prezydentowi, że mąka jest wydana dobra i że winni są piekarze

obecnie chle

jest lepszy;

6) wyjaśnienie Zarządu Rzeźni Miejskiej, podpisane przez lekarza wet. p. Guzowskiego, z powodu listu Zarządu Cechu Rzeźników, zamieszczanego w „Głosie Lubelskim” z dnia 1 sierpnia b. r., zarzucającego Zarządzającemu Miasta, iż winy jego jatki otwierają ludności nie należący do cechu, którzy mają prawo szlachtować, przez co wytwarza się spekulacja, dowodem czego było wywiezienie z miasta w tych dniach 300 pudów słoniny nabytej u niefachowca W. Rzechowskiego; z wyjaśnienia wynika, że prawo do rzeźni ustala się nie na zasadzie warunków sanitarnych sklepu, który może prowadzić niefachowiec; obecnie bije się się o świń, ile i przed wojną, więc słoniny i mięsa wlepszowego powinno wystarczyć dla miasta;

7) odpowiedź komisji i sekcji wniesiony w swoim czasie memoriał piekarzy; zarzuty skierowane w tym memoriale przeciwko p. Papiewskiemu i Janiszewskiemu, jakoby nierównomiernie i niesprawiedliwie dzielili mąkę pomiędzy piekarzy są niesłuszne i bezpodstawne, gdyż nie zostały poparte faktami, piekarnie kooperatywne da i nadal popierane, jako nie mające na widoku zysków osobistych, lecz dobro odbiorców, zamknięte w swoim czasie piekarnie nie będą uruchomione; żądanie aby piekarnie prowadzone przez ludzi nie należących do cechu, zostały zamknięte, nie zostało uwzględnione;

8) pismo od Rajcy Puchniarskiej zawiadamiające o złożeniu przez niego mandatu rajcy policyjnej i bezpoczciństwa, a motywowane tem, że nie ma on możliwości przeprowadzenia odpowiednich i niezbędnych form w milicyi.

Długoterminowa pożyczka.

Następnie przystąpiono do rozważania wniosku Magistratu o zaciągnięciu długoterminowej pożyczki na wstępie zaznaczył, że następujące władze rosyjskie zastawiły kasie miejskiej trzysta (300) rubli, lecz pomimo tego miasto prowadziło gospodarke przez dwa lata pomimo nadzwyczaj ciężkich warunków i nieprzewidywanych części wydatków, jak nap. kontrybucyj



dostawy wojskowe dla władz okupacyjnych niemieck. i t. d., wydatki były szalone, lecz jakoś koniec z końcem można było wiązać (milicya, szkolnictwo, utrzymanie Magistratu i t. p.); dziś jednak kasa miejska znajduje się w położeniu prawie że bez wyjścia, gdyż deficyt wynosi 7 kroć sto tysięcy rubli, wobec czego trzeba znaleźć sposób aby wyrównać ten deficyt i w tym celu należy zaciągnąć długoterminową pożyczkę. Następnie referent omawia szczegółowo system wypuszczenia obligacji i premii, wykazuje przewagę ostatnich. W zakończeniu zgłasza wniosek Magistratu, aby Rada upoważniła Magistrat do zaciągnięcia długoterminowej pożyczki.

Na powyższy temat wyłoniła się nadzwyczaj ożywiona i rzeczora dyskusja.

Radny Kopeć zgadza się w zupełności z tym, iż Miasto pożyczkę zaciągnąć musi, lecz zgłasza poprawkę do wniosku Magistratu, ażeby warunki pożyczki były rozpatrzone przez Sekcję finansową a następnie zatwierdzone przez Radę i w dłuższym przemówieniu motywuje swą poprawkę, przeciwko czemu oponuje radca Wyszyński, dowodząc, iż w praktyce będzie to niemożliwe i staje na gruncie, że Rada powinna ufać Magistratowi, lub też może, o ile chce, wybrać specjalną Komisję do przeprowadzenia pertraktacji z bankami i władzami, lecz żąda również i dla tej Komisji zupełnego zaufania, aby nie krępować jej prac i aby sprawa, jako pilna, mogła być jaknajprędzej załatwiona.

Wiceprezydent Turczynowicz oświadcza się przeciwko poprawce, dowodząc, że w poprawce kryje się chęć i zamiar obalenia całego wniosku.

R. Zajdenman popiera r. Kopcę i ostro krytykuje przemówienie wiceprezydenta Turczynowicza; r. Kopeć wyraża zdziwienie, że wiceprezydent Turczynowicz, jako adwokat, nie zna się na formalnej stronie zawierania tego rodzaju umów pieniężnych i wyjaśnia, że w poprawce przez niego zgłoszonej nie ma chęci obalenia wniosku Magistratu, lecz chce, aby tak ważna sprawa była załatwiona w ten sposób, jak to się praktykuje na całym świecie.

R. Sliwiński przemawia w tonie pojednawczym, staje jednak na stanowisku, iż Rada musi i powinna bronić swych praw.

R. Wyszyński zbija przedmówców oponentów i wyjaśnia, że jest ryzykiem czekać na zatwierdzenie warunków pożyczki przez Radę, gdyż sprawa jest pilna, a nie wiadomo kiedy Rada zatwierdzi te warunki i jako przykład przypomina, że budżet już pięć razy spadł z porządku obrad z powodu braku quorum.

R. Sliwiński wyjaśnia, że Rada nie wymaga rzeczy nadzwyczajnych i nie widzi tej ewentualności, aby warunki mogły być odrzucone przez Radę, która stoi na stanowisku zaufania do Magistratu, lecz zaznacza, że przyszedł moment taki, iż wyczuwa się, iż Rada miejska jest niepotrzebna.

R. Kopeć broni poprawki i odpowiadając radcy Wyszyńskiemu zaznacza, iż Rada nie może ponosić odpowiedzialności za to, że budżet całkowity nie jest do tego czasu gotowy, lecz rzeczywiście jest odpowiedzialny za chroniczny brak quorum w ostatnich czasach.

R. Finkelsztajn popiera r. Kopcę. Następnie zarządzono głosowanie; poprawka r. Kopcę przeszła, wniosek Magistratu z poprawką r. Kopcę również przeszedł.

Tutaj trzeba zaznaczyć, że pierwsze to programowe wystąpienie radcy Wyszyńskiego było zupełnie udane, gdyż odznaczało się ono znajomością rzeczy, piękną formą i głęboką treścią.

Prócz tego ze względów praktycznych t. j. stałego braku quorum podczas obrad Rady w ostatnich czasach, miał radca Wyszyński mocne podstawy do bronięcia swojego projektu, jakkolwiek również rozumiemy Radę miejską, która nie mogła zrzec się i nie zrzeka się kardynalnego swego prawa — mianowicie ostatecznego głosu w sprawach finansowej gospodarki miasta.

*Brak quorum.*

Po przerwie okazuje się brak quorum (obecnych jest 38 radnych), wobec czego punkty 3, 4, 5, 6 i 7 spadły z porządku obrad.

*Nagły wniosek w sprawie Urzędu po jednowocznego; część Radnych opuszcza zebranie.*

Przewodniczący odczytuje nagły wniosek, zgłoszony przez grupę Radnych w sprawie utworzenia z członków Rady i z przedstawicieli grup społecznych Komisji Mieszkaniowej dla uregulowania spraw mieszkaniowych, z powodu tego, że Urząd Pojednawczy, uchwalony przez Radę w dniu 15 czerwca b. r. dotychczas nie został powołany do życia.

W sprawie nagłości wniosku przemawia radny Nowaczyński i przedstawia opłakany stan tej ludności, która jest obecnie wyrzucana z mieszkań na ulicę.

Radny Sekutowicz oświadcza się przeciwko nagłości wniosku i wyjaśnia, że Magistrat nie może ze względów prawnych zadość uczynić wielu żądaniom, jak naprz. żądaniu wstrzymania rugów, niepodnoszenia komornego i t. p.; w zakończeniu oświadcza, że zgłoszony wniosek nie rozstrzygnie sprawy.

Przy głosowaniu nagłość wniosku upadła.

R. Nowaczyński prosi jeszcze o głos i oświadcza w imieniu radnych, którzy zgłosili wniosek, iż wobec tego, że Rada odrzuciła nagłość wniosku, nie bacząc na to, że przed zebraniem zgromadził się przed Magistratem tłum kobiet, przeważnie rezerwistów i żon ewakuowanych kolejarzy, które zostały wyrzucone z mieszkań i mieszkają na ulicy, ci Radni, którzy wniosek zgłosili, opuszczają salę obrad, co zebrana w loży publiczność przyjęła oklaskiem i okrzykami zadowolenia. Przewodniczący nawołuje do porządku i oświadcza, że publiczność nie ma prawa okazywać w ten sposób swojej sympatii i zadowolenia i żąda opuszczenia loży.

Radni wnioskodawcy opuszczają demonstracyjnie zebranie, co czyni również część zebranej w loży publiczności.

*Wybory.*

Do komisji policyjnej zgłosił kandydaturę r. Dziembki (na miejsce ustępującego r. Stelińskiego) a do sekcji sanitarnej — r. Janowski (na miejsce usuniętego b. radnego Łuszczynskiego), co zebrani jednomyślnie przyjęli.

*Zrzeczenie się mandatu.*

Przewodniczący oznajmia, iż r. Nurowski zrzekł się mandatu i stawia wniosek, aby zrzeczenie się przyjąć i aby powołać następującego z tej samej listy radnego, co zebrani przyjęli.

*Nagle interpelacje.*

Przewodniczący odczytał następujące dwie interpelacje:

1) w sprawie sprowadzenia opału na zimę dla miasta;

i 2) w sprawie wywozu z miasta różnych artykułów,

Interpelacja w sprawach mieszkaniowych, t. j. w sprawach rugów, kwaterunków, opieki nad wyrzuconymi z mieszkań i t. p., nie była odczytana.

Na tem porządek obrad wyczerpano i posiedzenie zamknięto.

## Z estrady i sceny.

—o—

### Teatr Wielki.

Dziś po południu po cenach znizowanych melodyjna operetka „Królowa Kinematografu”; wieczorem benefis zdolnego artysty, p. Mieczysława Batogowskiego, odegraną zostanie tragedia Fr. Szyllera — „Zbójcy”.

W niedzielę po południu sztuka Ksawerego Montepina „Roznosicielka chleba” z panią Urbaną w roli tytułowej; wieczorem po raz drugi po wznowieniu piękna operetka „Hrabia Luksemburg”.

*Teatr lit.-art. „CZARNY KOT”.*

Dziś zupełna zmiana programu, na który złoży się wielki dział wokalne-humorystyczny czyli wieczór rozmaitości z udziałem całego towarzystwa. Szczegóły w afiszach i programach.

W nadchodzącą środę odbędzie się benefis p. Janiny Szymulskiej.

*Teatr „Miniature”.*

W sobotę t. j. d. 4 b. m. dany będzie program przystępny dla wszystkich, a mianowicie farsa w 1 akcie p. t. „Awantura w hotelu”, oraz operetka C. Danielewskiego p. t. „Kawaler z flokami”.

## KRONIKA.

### Z MIASTA.

**Osobiste.** J. E. dr. Jerzy Madeyski, szef Krajowego Komisarjatu Cywilnego, opuścił Lublin, udając się na kurację do Karlsbadu.

**Wycieczki.** Przypominamy rodzinom i opiekunom, że wycieczki do lasu urządzone przez „Macieja Szkolną” odbywają się co niedzielę dla ubogiej dziatwy od lat 8. Upraszają się o przysłanie dzieci o godzinie 12½ w niedzielę przed katedrę.

**Zmiana urzędowego kursu rubla.** Na podstawie rozkazu Naczelnej Komendy Armii M. V. 132,233 został kurs rubla znizony na 3 kor. 25 h.

Ponieważ podatki wraz z należnościami poborczami i grzywny wymierzane są w rublach, należy je — o ile bywają płacone w walucie koronowej — uiszczać według ustalonego kursu przeliczenia.

**Schował się.** W tych dniach zgłosił się do biura komisaryatu policyjnego pan J. Kerner i zameldował, że w nocy nieznanemu mężczyźnie, lat około dwudziestu pięciu, wszedł przez okna do kuchni do jego mieszkania i zrabował sto dziełwiećdziesiąt pięć koron gotówką w papierach i czterdzieści w srebrze, jedną parę bucików wartości stu czterdziestu koron — poczem zbiegł.

Należy zaznaczyć niezaradność poszkodowanego, który przez cały czas od samego wkradania się złodzieja obserwował go z ukrycia w swoim mieszkaniu, lecz w obawie narażenia się na niebezpieczeństwo cierpliwie wytrwał niespostrzeżony, aż do czasu, gdy złodziej spokojnie z łupem umknął.

Sledztwo wszczęte.

**Dzieci głodnych.** Znana w mieście pierwszorzędną firmą Braci Dębowskich, pragnąc przyjąć z pomocą głodnym i szom, znajdującym się pod opieką Lubelskiego Tow. Dobroczyńności, urzędują dziś, w Sobotę, 4 sierpnia, dzień głodnych w swoim składzie win, towarów kolonialnych i delikatesów ze sprzedażą owoców, jarzyn i wyborowych wędlin własnego wyrobu, przeznaczając na ten cel pięć procent od sumy targu dziennego dzisiejszego. Nie wątpimy, że szeroka publiczność poprze szlachetną myśl Braci Dębowskich i licznie zgłosi się dziś do ich sklepu po zakupy, aby tym sposobem przyczynić się do choćby chwilowego ulżenia doli licznych głodnych naszego miasta.

## Korespondencya z przebywającymi w Rosji.

**Henryk Frenkier** w Lublinie, zawiadamia Pawła Duszuć w Sumach, guberni charkowskiej, że wszyscy są zdrowi. W kasie Obowiązkowej pomocy na wypadek śmierci byłym. Paweł Duszuć został wykreślony z tejże kasy, w dniu 30 grudnia, 1916 roku. Opłaty polisy przyjąć nie chce. 0—1504

**Ks. Władysław Gozdalski**, z Krzeszowa, Ziemi Lubelskiej, zawiadamia p. Franciszka Stęglewskiego, pp. Juliana, Marijana, Władysława Wiąskowskich, iż ks. Wiąskowski, siostra i p. Stanisław są zdrowi, pp. Antoniemu Nizowskiemu i Janowi, Władysławowi Kuczyńskiemu, zasłania pozdrowienia i prosi o wiadomość o sobie. 0—1509

**Władysław Woźniak** z Rokitna, Ziemi Lubelskiej, zawiadamia męża, Ludwika Woźniaka, w rosyjskiej armii czynnej, że korespondencję w gazecie czytała, list otrzymała, jest zdrowa i dzieci również, syn i brat zmarli. Odpowiedz proszę. 0—1508

**Marianna z Ginalska** Zak, z Markuszowa, zawiadamia męża swego, Tadeusza, znajdującego się w Rosji w armii czynnej, 14 korpusu, 18 dywizji, 71 bielewski pułk, 2 rota, 1 zwod, o swoim i córki zdrowiu z całą rodziną. Upraszają się wszystkie pisma polskie w Rosji o przedruk. 1499

**Walicka Maria** z Lublina, Namiestnikowska 25, błaga p. Kazimierza Boguszewskiego, aptekarza wojskowego, przy szpitalu w Dynaburgu, o wiadomości o synu Juliuszu, a ten może wie cośkolwiek o Bolesławie, przebywającym w armii czynnej. Staś chory na płuca. 1498

**Wilhelm i Lilli Kuhlmann** z córeczkami, Eleonorą i Ireną z rektyfikacji lubelskiej w Lublinie, poszukują Karola i Maryę Ratenberg, którzy w 1915 roku wyjechali do Rosji: do Połocka lub Rygi, i matkę Karoliną Kuhlmann, która w tymże roku opuściła Kurlandję. Prosimy dać znać o sobie, jak również i o siostrze Irmie. Jesteśmy zdrowi, mieszkamy w rektyfikacji. Mieszkania i gorzelnia ocalały, a rektyfikacja i magazyny spalono. Gazety polskie, rosyjskie i łotyskie prosimy o przedruk, zaś znajomych prosimy dać znać rodzinie. 6—1502

**Redakcyę gazety „Dsimtenes Westnests”** w Rydze, prosi Wilhelm Kuhlmann z żoną Lilli i z córeczkami Eleonorą i Ireną z Lublina, o zawiadomienie prenumeratora tejże gazety Karola Ratenberga, że są zdrowi i mieszkają na dawnym miejscu w rektyfikacji lubelskiej. Proszą Ratenberga o wiadomości o sobie i o matce Karolinie Kuhlmann i o Irmie. 6—1503

## Kino-Teatr „VENUS” ul. Foksał vis a vis Fabryki Wolskiego.

Od soboty d. 4 lipca b. r. — Sensacyjny dramat w 4 wielkich częściach

p. t. „Ofiara” czyli „Córka Szamesa”

w wykonaniu pierwszorzędných artystów warszawskich.

Na scenie po raz pierwszy w Lublinie

**Wesele na Podgórzu**

sztuka ludowa Bogusławskiego ze śpiewami i tańcami w wykonaniu art. dram. pod kierunkiem W. Piotrowskiego z Warszawy. Udział biorą: pp. Mieczysława, Wolde, Węgrzyn, Mańkowska, Mańkowski, Piotrowski, Garczyński i inni.



## Od Wydziału Wykonawczego Krajowej Rady Gospodarczej.

I.

W dniach 25 i 26 lipca odbyła się II sesja Krajowej Rady Gospodarczej. Na sesji tej powzięto szereg uchwał, mających doniosłe znaczenie dla aprowizacji Kraju, — z tych więcej zasadnicze, o charakterze społecznym, poniżej podajemy.

Ponieważ dotąd Polska Centrala Zbożowa nie rozpoczęła jeszcze systematycznej pracy, przeto, żeby ludność miejska przez najbliższy czas nie wyczuliła braku kartofli, uchwalono zezwolić tymczasem na

### wolny dowóz kartofli

do miast, przyczem K. Rada Gospodarcza zwraca się do wydziałów Żywnościowych i Aprowizacyjnych z wezwaniem, aby rozdział dowożonych zapasów wzięły pod swą kontrolę dla przeciwdziałania zakupywania ich przez spekulantów oraz prowadziły kontrolę ceny sprzedażnej dla ochrony drobnych konsumentów przed wyzyskiem.

### Terminy odstawy zboża

wywołały żywą dyskusję, gdyż, o ile rolnicy nie otrzymają odpowiedniej ilości węgla, utrzymanie termialów będzie niemożliwym. Kr. Rada Gospodarcza postanowiła prosić Gubernatorstwo, ażeby całą produkcję węgla, po zaspokojeniu potrzeb komunikacji, w czasie najbliższym oddało na potrzeby rolnictwa, które na przeprowadzenie omłotu wymaga 2292 wagonów.

### Ceny przemiatu

zostały uchwalone z małymi zmianami podług projektu Wydziału Wykonawczego. Za przemiat maki pyłowej miłny mają pobierać 6 koron za 1 centnar metryczny, razowej — 4 koron i za kaszę — 8 koron. Z opłaty jednak za każdy centnar będzie potrącona 1 korona, z razówki zaś 50 hal. Na fundusz dyspozycyjny dla odszkodowania miłnów, zawieszonych w czynnościach, bo Kr. Rada Gospodarcza wychodzi z tego założenia, że, o ile pewna część miłnów będzie musiała być zamknięta, odszkodowanie dla nich obciążać musi miłny czynne. Pozwolenie na prowadzenie miłnów udzielać będzie C. i K. Komenda Powiatowa na wniosek Wydziału Wykonawczego K. R. G. Wydział zaś porozumiewać się będzie co do tego z Komisjami miejscowymi.

## DO ROLNIKÓW w okupacji Austr. - Węgier.

Przez rozporządzenie z dnia 20 lipca r. b. zajęte zostały na rzecz c. i k. Zarządu Wojskowego nasiona wszelkiego rodzaju roślin oleistych oraz wszelkie resztki tych nasion, pozostałe z roku poprzedniego. C. i k. Jeneralne Gubernatorstwo Wojskowe usiłowało uczynić zadość wyrażanym powszechnie przez rolników życzeniom wyłączenia wszelkiego pośrednictwa w tej mierze i zorganizowania bezpośredniego zakupu u samych producentów, w tym celu pozostawiono producentom możliwość zawierania umów pisemnych z c. i k. Komendami, bądź za uprawę i odstawę, bądź za samą tylko dostawę. Umowy te dawały rolnikom korzyść dwojaką: zapewniały im możliwość uzyskania ceny wyższej, przez otrzymanie pensji od każdego obsianego morga, oraz dopłaty za plon, przewyższający normę, a nadto dawały możliwość uzyskania dogodnych warunków samej odstawy. Mimo to wielu rolników zaniedbało zawarcia umów, co stawia ich w położeniu z pewnością gorszym. Żeby jednak uprzyścić najszerzszemu ogółowi ceny kontraktowe, wydane zostało do wszystkich c. i k. Komend rozporządzenie, zezwalające na zawieranie umów jeszcze do dnia 15 sierpnia r. b. Chodzi więc o to, żeby rolnicy jaknajskwapliwiej skorzystali z pozostawionego im przywileju i copędzej zawarli rzeczne umowy, zapewniając sobie wszystkie wynikające z nich korzyści. Krajowa Rada Gospodarcza dokłada starań, celem zapewnienia rolnikom pewnej ilości nasion na po-

trzeby własne, i ich domowników, oraz pewne ilości wyrobów w stosunku do odstawnego towaru.

Wydział Wykonawczy  
Krajowej Rady Gospodarczej.

# WOJNA.

## Rosya odstąpiła Ameryce Sachalin.

Agencja szwajcarska donosi z Petersburga, że Rosya odstąpiła Stanom Zjedn. półn. Ameryki pozostałą jej po zawarciu pokoju w Portsmouth część Sachalinu.

### Narady Szwajcarów.

Na odbytej w Bernie konferencji, w której brała udział delegacja Rady Związkowej oraz przedstawiciele prasy szwajcarskiej, omawiano dokładnie mające nastąpić pomiędzy Szwajcaryą, a państwami koalicyjnymi rokowania w sprawie traktatów handlowych, a zarówno także rokowania z państwem niemieckim. Co do rokowań paryskich oświadczone, że rozpoczną się w tych dniach. Co do stosunku Szwajcaryi do Ameryki, Szwajcaryja trzymać się będzie zasady, że rząd amerykański nie zamierza robić Szwajcaryi poważnych utrudnień. W sprawie rokowań z Niemcami podkreślono, że wzajemnie za liczne dostawy, przedewszystkiem węgla i żelaza, nie są możliwe ze strony innej dostawy wzajemne. Dlatego Szwajcaryja musi o trzymać z Niemiec niezbędny węgiel. Rokowania nie są łatwe, wiadomo bowiem, że same Niemcy pomimo bogactwa naturalnego znajdują się w trudnym położeniu pod względem zaopatrzenia w węgiel, a to z przyczyny olbrzymiego zapotrzebowania przemysłu wojennego. Kwestya czy także przedstawia wielkie trudności. Rokowania dotychczas nie doprowadziły do jakiegokolwiek rezultatu. To jest dziś jednak pewnym, że Szwajcaryja może sobie zapewnić znacznie większe zapasy węgla, po cenach znoszących tylko w drodze przyznania jej przez Niemcy bardzo znacznej pożyczki. Te wyjaśnienia prezydenta Związku uzupełnił członek Rady Związkowej Ador, który tak samo jak jego przedmówca zaznaczył ciężkie położenie Szwajcaryi i z naciskiem podkreślił, że utrzymanie życia gospodarczego Szwajcaryi zależne jest od przychylności obu grup państw walczących. Co do zamierzonej pożyczki niemieckiej Ador tak samo zgodził się z tym, że nie uda się jej utknąć.

## Uczniowie z Berlina do Węgier.

750 uczniów z Berlina wyjeżdża do Węgier na ferye letnie. Pisma wiedeńskie donoszą: Po usunięciu rozmaitych trudności rząd węgierski zezwolił, ażeby 750 studentów wyższych szkół w Berlinie umieszczonych zostało na przeciąg 8 tygodni w Kronsztacie i okolicy i w Elisabethstacie. Wyjazd nastąpi w tych dniach osobnym pociągami z Berlina.

## Sprawozdanie teatralne.

„Lukasinski” (opowieść dramatyczna w sześciu obrazach Ireny Pankowskiej). Patryotą, zasługującym na uwielbienie za jego hart woli, za bezgraniczną miłość Ojczyzny i za miłość całego życia jest Lukasinski, którym jednak tak mało się interesujemy i o którym tak mało wiemy, gdyż większość nie zna ani historii jego ciekawego żywota, ani tego, co ten wielki człowiek w życiu przeżywał, jakimi szedł on drogami i do czego dążył.

Z tym większym przeto uznaniem należy przyjąć sztukę, czyli opowieść dramatyczną, Pankowskiej, która oddała część należną Lukasinskiemu i w słowach pełnych patryotyzmu skreśliła dzieje jego żywota, przez co przyczyniła się do rozszerzenia kultu i czci, należnych wielkiemu bohaterowi. I to jest wielką i niezaprzeczoną zasługą autorki.

Za trudno jednak było autorce zamknąć w sześciu scenicznych obrazach treść całego życia Lukasinskiego i przedstawić atmosferę, w której Lukasinski się obracał, działał, walczył i cierpiał, dla tego też spotykamy w dramacie wiele niedomówień; akcja rwie się i nie posiada tej ciągłości, która winna łączyć poszczególne obrazy, przez co osłabia się wrażenie całości. Każdy obraz stanowi odrębną całość, tworząc oddzielny okres z życia Lukasinskiego, lecz są one pozbawione tej siły dramatycznej, która — by się rozwijała z biegiem akcji i która trzymamaby widza w ciągłym napięciu. Pomimo tego niektóre obrazy odznaczają się wielką barwnością, doskonałą budową i wywołują odpowiedni nastrój. Za dużo jest również patetycznych monologów, które wstrzymują niejako akcję i przez to niektóre obrazy rażą monotonią. Pomimo jednak tych drobnych braków postać Lukasinskiego jest opracowana szczerze i cała dramat zasługuje na jaknajszersze rozpowszechnienie i nadaje się na przedstawienie popularne, aby ten o którym autorka mówi z zapalem:

„O bohaterze — win odkupicieli!”

wrył się nam głęboko w pamięć i abyśmy Go tak czcili i kochali, jak zasługuje on na to przez krwawą miłość swego żywota.

Rolę tytułową otworzył p. Batogowski, który, pomimo monotonnego zazwyczaj głosu, wyrobił dużo uczucia, a w niektórych momentach zdobył się na odpowiednią moc, chociaż rolę traktował wogóle dość powściągliwie. W obrazie ostatnim artysta stworzył świetny typ starca, który przeszedł za życia straszne katusze, które jednak nie złamały jego ducha i wielkiej miłości dla Ojczyzny.

Pan Dąbrowski stworzył świetny typ Konstantego, tego bezwzględnie i zarozumiała satrapy; w grze p. Dąbrowskiego była ta dzika siła, która powodowała Konstantym. Rolę swą p. Dąbrowski opracował najdrobniejszych szczegółach i grał pod każdym względem doskonale.

Pani Wacławska ślicznie zagrała Otryjenską; cichy, sentymentalny głos artystki świetnie się nadawał do tej roli; lek i gorąca miłość dla Lukasinskiego znalazły odpowiednie odzwierciedlenie w wyrazach oczach artystki i w jej słowach. Dla ścisłości należy podkreślić doskonale, stylowe uczesanie i ubranie oraz zewnętrzne warunki, co razem wzięte pozwoliło artystce stworzyć z łatwością doskonale wykończoną i nadzwyczaj sympatyczną całość. To samo można i należy powiedzieć o p. Urbańskiej, która jako Joanna Grudzińska, doskonale grała i również pięknie wyglądała, zdobywając się na właściwą siłę i wywołując odpowiednie wrażenie, aczkolwiek rola ta dała artystce niewielkie pole do popisu; rolę swoją p. Urbańska opracowała i wywołała całkowity efekt.

O panu Ludkiewiczu trudno jest pisać, gdyż grał on potrójną rolę: marszałka Brońca, Schleja — tajnego agenta policyjnego i żołnierza gwardii wołyńskiej; każda rola zatem była inna, lecz artysta wyszedł zwycięsko, dając dowód prawdziwego talentu i szczerzego traktowania roli; to tylko powiedzieć można, że w pierwszej roli artysta był świetny, w drugiej — wprost kapitalny, a w trzeciej — bardzo dobry.

Pani Walisz, jako Brańcowa, zupełnie utrzymała się w stylu, aczkolwiek rola ta nie leżała w charakterze artystki.

Pan Wzorezykowski — Hr. Bossak-Hanke był wprost świetny w każdym ruchu, w każdym spojrzeniu i w każdym odezwaniu się. Widocznym było, że artysta tę trudną rolę zrozumiał i wystudował przez co osiągnął całkowity sukces. To samo można powiedzieć o p. Konarskim jako Machnickim i p. Winklerze, jako Rożneckim; Matuszewski, jako Chłopiński, był trochę bez wyrazu. Pan Biernacki, jako mówca i jako Bakunin — rewolucjonista rosyjski, był jak zwykle bardzo dobry.

Reszta towarzystwa grała prawie, że bez zarzutu, przyczem podkreślić należy wielką staranność wszystkich w studowaniu typów, w charakterystyce i w ubiorach.

Szkoda tylko, że wielu artystów występowało po dwa, a nawet trzy razy w sztuce, gdyż to osłabiło wrażenie całości i wpłynęło ujemnie na odtwarzane typy.

## ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiamy wszystkich, bez różnicy wyznania, własności koni, aby raczyli przybyć na zebranie, do sali „Venus” Foksal o godz. 10 ej rano w niedzielę t. j. 5 b. m. w celu porozumienia się w sprawie dostarczania koni na stojki. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie w swoim własnym interesie.

1—45

Stefan Miński, Aleksander Milanowski.

Wystawa zupełnie dobra, reżyserya staranna i bez zarzutu.

Wyrzucić należy życzenie aby sztuka utrzymała się długo na repertuarze i aby poznał ją szerszy ogół oraz młodzież szkolna.

J. P.

## WIEŚCI z ROSYI

otrzymane bezpośrednio przez Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Kijowskim”.

Uprzejmie proszę ks. proboszcza i zakonnych w Tomaszowie Rawskim, gub. piotrkowski, o zawiadomienie rodziny Latoszek, w Stażycach na Tomaszówku, Marya Blocka z mężem i dziećmi: Ireny Heniem i siostrą Józefą Latoszek, żyjącą z zdrowiem w Moskwie, Wielki Kozichin, zauf. nr. 6, m. 2. Jesteśmy o was bardzo niespokojni. Może potrzebne są pieniądze to wyślemy. Prosimy o odpowiedź drogą.

Julian Jankowski zawiadamia ojca Teofilę Jankowskiego, matkę, ukochaną żonę Emilię i dzieci, braci i siostry w gub. łomżyńskiej, pow. Samowski, wsi Stel, że jest zdrow, w kałuskiej gub., w woj. jennej mińskiej majsternd. Władysław Wniewski zawiadamia żonę Maryannę Wniewską, rodziców i szwagra. Główna gub. chełmskiej, pow. włodawskiego, Ugrusk, wieś Mszanka, że żyje, jest zdrow i razem z Antonim Tkaciukiem pracuje wojen. mińskiej majsternd, w gub. łuskiej.

## Poszukuje się kierownika warsztatu krawieckiego

znającego się, na fabrycznej produkcji ubrań męskich; reflektuje się na siłę pierwszorzędną.

Zgłoszenia wraz z wymaganymi warunkami, oraz świadectwami, nadsyłać do K. B. K. Fabryki ubrań w Krakowie-Podgórzu, ul. Asnyka 4. 5—140

## Biuro pośrednictwa pracy

A. Gołębiewskiego

PRZENIESIOM  
na ul. Ś-to Duska 29

## DROBNE OGŁOSZENIA

Motocykl „Nekarsul” H. P. 5, w dobrym stanie, do sprzedania, wiadomość: Gubernatorska 1, sklep p. A. A. Kasza. 2—14

Zdolny mechanik, z dużą praktyką poszukuje posady. Wiadomość: Przedm. 69. Związek Ziemi. 2—14

Dwie frontowe widne, suche sutyryny, wynajmę na skład, warsztat, drukarnię, mleczarnię, razem lub pojedynczo. Wiadomość u stróża, 3 Maja 2—14

Potrzebny chłopiec, nie młodszy 15 tu, na praktykę do drukarni i litografii. Kapucyńska 5. 4—13

Torf jako najlepszy OPAŁ zastępuje węgiel, również drzewo sagowe i banie. Zamówienia przyjmuje drukarnia „Ziemiańska”. 4—13

DOM z PLACEM w śródmieściu, można nabyć za sumę 3,500 rub. Szczęśliwie w biurze Pośrednictwa Pracy A. Gołębiewskiego, Ś-to Duska 29.

Potrzebny chłopiec na praktykę do fabryki pilników, Henryka Frenkela, Czwartek nr. 5. 3—13

Poszukuje pokoju dużego, umeblowanego, dla 2-ech osób, od zaraz, w centrum miasta. Oferty proszę składać do Administracji „Głosu”, dla „M. D.” 2—13

Zgubiono legitymacyję Wydziału aprowizacyjnego miasta Lukina. Wydać na Wiktorję Krajewską, Rury Brygadzowskie 4. 0—13

Konwersacyi oraz lekcji języka niemieckiego, jak również korepetycji w innych przedmiotach udzielam. Proszę podania do władz, korespondencyjną drogą i prywatną załatwiam. Wiadomość Admin. „Głosu Lub.”